

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Sławomira Zielińskiego
„Polska myśl historyczna XIX wieku wobec reformacji i kontrreformacji.
Syntezy i parasyntezy dziejów Polski”
przygotowanej pod kierunkiem prof. UR dr hab. Joanny Pisulińskiej

Rozprawa doktorska mgra Sławomira Zielińskiego poświęcona została zbadaniu opinii XIX-wiecznych historyków polskich na temat przemian religijnych, jakie zaszły w XVI wieku, oraz ich konsekwencji. Praca składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów oraz zakończenia. Praca zawiera ponadto obszerną bibliografię, nie załączono natomiast streszczenia.

We wstępie Autor przyjął tradycyjny układ, rozpoczynając od uzasadnienia tematu oraz omówienia przedmiotu badań. Krótko przypomina podstawowe terminy: reformacja i kontrreformacja, uwzględniając historię obu pojęć, zmienność ich zakresu znaczeniowego oraz funkcjonowanie na gruncie historiografii polskiej. Autor podkreśla brak w polskiej literaturze przedmiotu syntetycznego ujęcia tych zagadnień, jednak nie przywołuje żadnych prac obcojęzycznych, choćby dla porównania czy ukazania istniejących propozycji konceptualizacyjnych; brak odniesienia do historiografii światowej jest zresztą generalnie słabym punktem pracy.

Autor sporo miejsca we wstępie poświęcił podsumowaniu dotychczasowej literatury przedmiotu, przywołując podejmowane próby usystematyzowania publikacji poruszających zagadnienia związane z reformacją i kontrreformacją, wskazując zarazem na zróżnicowany poziom badań, relatywnie dużą liczbę prac poświęconych wybranym aspektom: tolerancji religijnej, konfederacji warszawskiej oraz działalności braci polskich, przy jednoczesnym niskim poziomie zaawansowania badań nad innymi kwestiami związanymi z reformacją i kontrreformacją w Polsce.

We wstępie zabrakło mi jednak zdefiniowania kluczowych komponentów koncepcji pracy. O ile ramy chronologiczne zostały sprecyzowane, Autor przekonująco uzasadnia przyjęte cezury 1795-1918 (s. 10), to brak satysfakcjonującego wyjaśnienia adekwatności przyjętej koncepcji realizacji wybranego tematu. Skupiając się na polskiej myśli historycznej odzwierciedlonej w syntezach i parasyntezach mgr Zieliński nie ustosunkowuje się do innych możliwości badawczych, wynikających przykładowo z uwzględnienia nie tylko prac historyków polskich, ale także opracowań dziejów Polski opublikowanych w analizowanym okresie przez badaczy z innych krajów. Przyjęta koncepcja bez merytorycznego uzasadnienia formalnie wyklucza również (bardzo przecież nieliczne) prace historyków polskich poświęcone historii powszechnej. Autor nie działa jednak konsekwentnie, pomijając wykłady z historii powszechnej Lelewela,

ale przedstawiając nieco bliżej ujęcie zaprezentowane w podręczniku historii powszechnej (t. 2, Historia nowożytna) autorstwa Tadeusza Korzona. Skonfrontowanie obrazu reformacji i kontrreformacji w Europie z ocenami dotyczącymi tych samych zjawisk na gruncie polskim niewątpliwie wzbogaciłoby zaprezentowaną analizę. Brak jednoznacznego określenia, z czego wynikało i jakie korzyści badawcze przynieść miało podwójne zawężenie tematu: tylko do syntez i parasyntez historii Polski i wyłącznie autorstwa polskich historyków, podobnie jak brak uzasadnienia wykraczania poza przyjęte ramy, jak miało to miejsce w przypadku Korzona - to kolejny mankament prezentowanej rozprawy. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, że sama koncepcja ukierunkowana na zawężenie bazy źródłowej badania, a zarazem odwołująca się do syntez w kontekście pamięci zbiorowej jest zasadna, ograniczenie takie jest warunkiem *sine qua non* wykonalności pracy, natomiast niektóre aspekty tej koncepcji nie zostały należycie wyartykułowane.

Jak wspomniałam wcześniej, praca składa się ze wstępu i siedmiu rozdziałów. Pierwszy z nich, poświęcony został omówieniu sytuacji ludności protestanckiej na ziemiach polskich po III rozbiorze oraz zreferowaniu dorobku historiografii polskiej na temat reformacji i kontrreformacji do XIX wieku. Rozdział ten w zamyśle Autora stanowić miał „próbę syntetycznego spojrzenia na kwestię początków badań nad zagadnieniem reformacji i jej upadku” (s. 10), a jego istotną częścią jest omówienie uznanych za najważniejsze prac poświęconych reformacji (z wyłączeniem syntez i parasyntez). Wskazane powyżej wewnętrzne zróżnicowanie tematyki poruszanej w tym rozdziale skutkuje jego niejednorodnością; nie kwestionując przy tym zasadności przedstawienia zarysu sytuacji protestantów na ziemiach polskich w XIX wieku, trzeba zaznaczyć, że sposób ujęcia zagadnienia budzi pewne zastrzeżenia, w szczególności co do zasięgu terytorialnego – Autor deklarując prezentację sytuacji protestantów na ziemiach polskich faktycznie opisuje tylko ziemie zaboru pruskiego, Galicję oraz Królestwo Polskie; ziemie dawnej Rzeczypospolitej zagarnięte przez Rosję w I, II i III rozbiorze nie zostały uwzględnione.

Drugą część pierwszego rozdziału Autor poświęcił zreferowaniu piśmiennictwa historycznego dotyczącego reformacji i kontrreformacji od wieku XVI po początki XX stulecia (z wyłączeniem ujęć syntetycznych i parasyntetycznych). Zestawienie to dla okresu do końca XVIII wieku bazuje wyłącznie na literaturze przedmiotu, natomiast dla XIX wieku Autor daje interesujący obraz rozwoju badań nad protestantyzmem z uwzględnieniem różnorodnych uwarunkowań tego procesu. Przyjęte w tej części rozdziału I rozwiązania niekiedy jednak wymagają uargumentowania. Przykładowo Autor podaje, że jego celem w rozdziale I jest przedstawienie najważniejszych prac dotyczących reformacji i kontrreformacji, z wyłączeniem syntez i parasyntez. Zarazem jednak w przypadku Szujskiego odnotowując pracę „Odrodzenie i reformacja w Polsce” z 1881 r., bez żadnego uzasadnienia merytorycznego informuje, że praca ta zostanie omówiona w dalszej części pracy (s. 28). Inna praca, „Nienawiść wyznaniowa tłumów za Zygmunta III” (1902) autorstwa Wacława Sobieskiego, zdecydowanie wyróżniająca się na tle polskiej historiografii sposobem ujęciem tematu kontrreformacji, została potraktowana przedstawiona bardzo pobieżnie. Autor wprawdzie odnotowuje nowatorski charakter pracy Sobieskiego, ale

przywołuje z niej zaledwie kilka cytatów, nie podając prawidłowych numerów stron (s. 29 – na stronie 10 tekstu Sobieskiego części przytaczanych określeń nie ma). Wartym podkreślenia wyróżnikiem tego rozdziału jest natomiast uwzględnienie w charakterystyce badań nad polską reformacją i kontrreformacją także prac XIX-wiecznych historyków rosyjskich, Nikołaja Kariejewa i Nikołaja Ljubowicza (Autor nie odwołuje się jednak do tekstów tych prac, tylko do literatury przedmiotu).

Rozdziały II do VII stanowią uporządkowany chronologicznie przegląd prac syntetycznych i parasyntetycznych poruszających zagadnienia związane z reformacją i kontrreformacją, opublikowanych od wieku XVI do początków XX stulecia. Mgr Zieliński nie jest jednak w pełni konsekwentny w realizacji nakreślonej we wstępie koncepcji pracy. W IV rozdziale przedstawia poglądy Maurycego Dzieduszyckiego w oparciu o prace „Piotr Skarga i jego wiek” (Kraków 1858) i „Piotr Skarga” (Kraków 1868) – s. 140-143, w rozdziale VI przedstawiając poglądy Józefa Szujskiego opiera się nie tylko na syntezach, ale także na wspomnianej wyżej pracy „Odrodzenie i reformacja w Polsce”. W odniesieniu do Waleriana Kalinki Autor bazuje tylko na pomniejszych pismach, głównie polemicznych, argumentując, że „pominięcie współtwórcy szkoły krakowskiej byłoby poważnym przeoczeniem” (s. 162). Nasuwa się więc pytanie, co było kryterium doboru materiału: syntezy i parasyntezy czy pozycja danego badacza w historiografii polskiej?

Celem rozdziału II jest przedstawienie obrazu reformacji i kontrreformacji na kartach publikacji określonych przez Autora jako „najbardziej reprezentatywne ogólne opracowania dziejów Polski napisane w języku polskim” (s. 10), wydane przed 1795 r. Sformułowanie to wypadłoby uzupełnić wskazaniem, jakie kryteria posłużyły do zdiagnozowania reprezentatywności poszczególnych prac. Istotne wątpliwości budzi także drugi element przytoczonego wyżej cytatu – iż uwzględnione zostały prace napisane w języku polskim. Abstrahując od merytorycznej wagi tak postawionego kryterium językowego, trzeba zauważyć, że spośród przedstawionych XVI-wiecznych dzieł Marcina Kromera, Łukasza Górnickiego, Macieja Strykowskiego i Reinholda Heidensteina tylko dwa, czyli „Dzieje w Koronie Polskiej” Łukasza Górnickiego oraz „Kronika litewska, żmudzka i wszytskiej Rusi” Macieja Strykowskiego faktycznie były napisane po polsku.

Dorobek historiografii XVII-wiecznej został całkowicie pominięty, dopiero przemianom XVIII-wiecznym Autor poświęcił więcej uwagi, zestawiając wybrane prace utrzymane w konwencji piśmiennictwa sarmackiego (Kołodzkiego i Majchrowicza), wykraczające poza ten schemat publikacje Benedykta Chmielowskiego, Jana Bielskiego i Teodora Wagi, a także dzieła najwybitniejszych przedstawicieli historiografii polskiej tego okresu, Gotfryda Lengnicha i Adama Naruszewicza.

Kwestia selekcji materiału zaprezentowanego w tym rozdziale budzi jednak wątpliwości. Nie cofając się do pozycji XVI-wiecznych, należy zauważyć, że Autor uwzględnia w swej analizie tylko część dorobku Gotfryda Lengnicha („Prawo pospolite Królestwa Polskiego”, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1836), pomijając bez uzasadnienia inne, merytorycznie bardziej adekwatne pozycje (w tym: „Historia Polona a Lecho ad Augusti II mortem”, Lipsk 1740; „Geschichte der Preussischen

Lande Koeniglich-Polnischen Antheils Seit dem Jahr 1526", t. 1-9, Gdańsk 1722-1755). Nie uwzględniono również opublikowanej w Hamburgu w 1768 r., przypisywanej niekiedy Lengnichowi anonimowej pracy „Die Schicksale der Polnischen Dissidenten von ihrem ersten Ursprunge an bis auf jetzige Zeit”. Pominięta została także praca Cesare Phyrri de Varille („Zebranie polityczne albo Krótki opis różnych panowania polskiego odmian”, Warszawa 1763), choć poruszana jest tam kwestia reformacji w Polsce (s. 191n.). Być może kryterium rozstrzygającym był fakt, że prace te nie zostały napisane w języku polskim, jednak uwzględnione dzieło Lengnicha również tego warunku nie spełnia, pierwsze wydanie było po łacinie („Ius publicum Regni Poloni”, t. 1-2, Gdańsk 1742-1746).

Dalsze części pracy poświęcone zostały omówieniu kolejno: szkoły naruszewiczowskiej (rozdział III), Lelewela i nurtu lelewelowskiego (rozdział IV), przeciwników jego koncepcji (rozdział V), szkoły krakowskiej i warszawskiej w rozdziale VI oraz historyków przełomu XIX i X wieku (rozdział VII). W zestawieniu tym widoczna jest pewna nierównomierność ujęcia poszczególnych nurtów: epigonom oświecenia Autor poświęcił odrębny rozdział, Lelewelowi, jego zwolennikom i przeciwnikom nawet dwa rozdziały, podczas gdy tzw. szkoły krakowską i warszawską ujął w jednym, a środowisko lwowskie w ogóle nie zostało wyodrębnione, choć Autor wspomina o niektórych postaciach z tego kręgu. Silnie zróżnicowana historiografia przełomu XIX i XX wieku również została przedstawiona w jednym rozdziale.

Rozdział III, poświęcony XIX-wiecznym epigonom Naruszewicza, cechuje dokładne przepracowanie materiału źródłowego z uwzględnieniem relatywnie szerokiego kontekstu historycznego. W rezultacie Autor interesująco zreferował formułowane w końcu XVIII i początkach XIX wieku, dość zróżnicowane opinie dotyczące reformacji i kontrreformacji w Polsce. Także w przypadku kolejnego rozdziału poświęconego koncepcjom Lelewela i jego zwolenników warto podkreślić rzetelność przeprowadzonej analizy wybranych prac, choć nieco chaotyczny układ utrudnia prześledzenie zmian poglądów samotnika z Brukseli. Ponownie jednak należy zwrócić uwagę na pominięcie „Wykładów z historii powszechnej” Lelewela, choć kwestiom religijnym poświęcono tam sporo uwagi, w tym także wystąpieniu Lutra i jego konsekwencjom. Jest to tym bardziej zaskakujące, że Autor z jednej strony dostrzega fakt, iż Lelewelowi „udało się ukazać je [reformację i kontrreformację] w szerszym kontekście” (s. 85), a zarazem nie odnosi się do pracy, w której okoliczności te zostały najpełniej przedstawione. Co więcej, Autor włącza do swojej analizy „Historyczną paralelę Hiszpanii z Polską” (s. 88-89), uwzględnienie „Wykładów” byłoby więc tym bardziej zasadne.

Do ciekawszych części pracy zaliczam również rozdział poświęcony historykom skupionym wokół Hotelu Lambert. W porównaniu do nurtu lelewelowskiego jest to wciąż środowisko słabiej rozpoznane, a ujęcie zaprezentowane w rozprawie mgra Zielińskiego, szczególnie w odniesieniu do Teodora Morawskiego, jest wszechstronne i wyczerpujące w kontekście tematyki pracy. Pod wielu względami trudniejszym zadaniem była analiza rozproszonych w różnych pracach poglądów Karola Sienkiewicza, z tego zadania Autor również wywiązał się jednak dobrze. Tym bardziej więc żałować trzeba, że poddając analizie poglądy Karola Boromeusza

Hoffmana zawarte w pracy „Obraz rządu i prawodawstwa dawnej Polski” (wydanej w formie listów publikowanych w „Przeglądzie Poznańskim” w latach 1847-1849) mgr Zieliński nie skonfrontował ich bardziej wnikliwie z późniejszą o dwadzieścia lat „Historią reform politycznych w dawnej Polsce”(1867/1869), w niewielkim tylko zakresie uwzględnioną w rozprawie.

Kolejny rozdział pracy poświęcony został historykom szkoły krakowskiej i szkoły warszawskiej, choć bardziej precyzyjnie należałoby stwierdzić: wybranym historykom z obu tych kręgów. W odniesieniu do szkoły krakowskiej Autor skupia się na poglądach Józefa Szujskiego i Michała Bobrzyńskiego, co dobrze koresponduje z zasadniczą koncepcją pracy jako skoncentrowanej na analizie dzieł syntetycznych. Istotnym walorem tej części dysertacji jest dążenie Autora do prześledzenia zmian zachodzących w poglądach krakowskich historyków – mgr Zieliński zestawia obie syntezy Szujskiego oraz jego poświęconą odrodzeniu i reformacji w Polsce monografię, a w przypadku Bobrzyńskiego śledzi zmiany wprowadzane w II i III wydaniu „Dziejów Polski w zarysie”. Pozwala to w uporządkowany, przejrzysty sposób zaprezentować ewolucję opinii obu historyków krakowskich na temat znaczenia reformacji i kontrreformacji w dziejach Polski. Dalsza część rozdziału nie jest już tak spójna koncepcyjnie – mgr Zieliński przedstawił poglądy Waleriana Kalinki na podstawie komentarza do syntezy Bobrzyńskiego oraz Anatola Lewickiego w oparciu o popularny podręcznik jego autorstwa.

Realizacja koncepcji zakładającej wykorzystanie jako podstawy źródłowej syntez i parasyntez okazała się szczególnym wyzwaniem w odniesieniu do środowiska określanego tradycyjnie mianem szkoły warszawskiej. Historycy zaliczani do tej grupy (poza Władysławem Smoleńskim) nie zajmowali się bowiem pisanem syntez. W rezultacie mgr Zieliński omawia poglądy Władysława Smoleńskiego na podstawie syntezy z końca XIX wieku, koncepcję Tadeusza Korzona na podstawie podręcznika historii powszechnej jego autorstwa (posługuje się edycją z 1912 r.), pozostali historycy z tego kręgu nie zostali uwzględnieni (jedna z prac Aleksandra Rembowskiego została wymieniona w bibliografii).

Ostatni rozdział poświęcony został okresowi przełomu XIX i XX wieku oraz początków XX stulecia. Wobec bardzo dużego zróżnicowania poglądów i wielości nurtów współistniejących w ówczesnej historiografii było to niewątpliwie trudne zadanie. Autor słusznie skupił się tu na publikacjach o charakterze syntetycznym lub parasyntetycznym, co ułatwiło uporządkowanie narracji. W rozdziale tym na uwagę zasługują zwłaszcza niemal zapoznana koncepcja Kazimierza Gorzyckiego oraz cieszące się dużym zainteresowaniem badaczy poglądy Feliksa Konecznego. Omówione zostały ponadto prace Augusta Sokołowskiego, Adama Szelałagowskiego, Stanisława Kutrzeby i Józefa Grabca-Dąbrowskiego. Nie wszyscy wymienieni badacze należeli do najwybitniejszych historyków tego okresu, a ich interpretacje dziejów znacząco się różniły, co obszernie i w interesujący sposób zostało zreferowane przez mgra Zielińskiego. W rezultacie w rozdziale tym Autor zaprezentował szerokie spektrum koncepcji i postaw, obserwowanych w historiografii polskiej początków XX wieku, uwzględniając także poszerzanie się obszarów badawczych (historia prawa i ustroju).

Na zakończenie rozdziału VII przedstawione zostały poglądy Aleksandra Brucknera na kwestię reformacji i różnowierców w Polsce. Podstawą (składniną) omówienia był zbiór artykułów publikowanych w latach 1896-1898 na łamach *Ateneum* i zebranych w 1905 r. w pracy „Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie”. W kontekście konstrukcji dysertacji po raz kolejny nasuwa się pytanie, dlaczego analiza bazująca na zbiorze szkiców została zamieszczona w tym miejscu (nie w rozdziale II), ale także – dlaczego (co lepiej korespondowałoby z koncepcją pracy) Autor nie korzysta z możliwości przybliżenia poglądów Brucknera na podstawie „Dziejów literatury polskiej”, których IV rozdział nosi tytuł: Druga połowa XVI wieku. Reformacja (w wydaniu z 1908 r. t. 1, s. 99-147). Jest to tym bardziej zaskakujące, że prace z zakresu historii literatury były w dysertacji uwzględniane jako parasyntezy.

W zakończeniu mgr Zieliński eksponuje silne powiązanie reformacji i kontrreformacji w obrębie narracji konstruowanych przez poszczególnych badaczy, co imputuje konieczność wspólnej analizy postrzegania obu tych pojęć. Zwraca ponadto uwagę na istotne cechy ich obrazu, jak koncentracja na oddziaływaniu analizowanych zjawisk w pierwszym rzędzie na życie polityczne przy nikłym zainteresowaniu pozornie kluczowym aspektem dogmatycznym. Autor zauważa także, że do końca XIX wieku w historiografii powszechnie krytykowano arian, dopiero w XX wieku opinie na temat tego wyznania były bardziej zróżnicowane, a pozytywny wydźwięk wypowiedzi historyków o poglądach lewicowych mgr Zieliński zasadnie wiąże z koncepcjami społecznymi braci polskich.

Autor podkreśla ponadto zgodność autorów badanych prac co do oceny kontrreformacji, wskazując na specyfikę sytuacji narodu polskiego pod zaborami i wynikającą z tego swoistą „misję narodową” realizowaną także przez historyków. Pryzmat warunków dziewiętnastowiecznych i rola kościoła katolickiego w tym okresie implikowały pozytywną ocenę zwycięstwa kontrreformacji; mgr Zieliński zaznacza również, że tendencję taką wzmacniały dodatkowo różnice religijne między dwoma zaborcami a ich polskimi poddanymi. Autor odnotowuje ponadto krytycyzm widoczny w odniesieniu do części konsekwencji zwycięstwa kontrreformacji w Polsce (upadku szkolnictwa oraz regresu myśli politycznej), a także polemiki wokół oceny roli jezuitów w Rzeczpospolitej. Wskazuje, że XIX-wieczni historycy dość zgodnie podkreślali znaczenie tolerancji religijnej, potępiając przejawy fanatyzmu religijnego oraz prześladowania ze względu na wyznanie. Mgr Zieliński odnotowuje również, iż w wielu szczegółach poglądy historyków, nawet identyfikowanych z tym samym kręgiem (szkoła naruszewiczowska, lelewelowska), różniły się.

W II połowie XIX wieku podjęte zostały profesjonalne badania dotyczące reformacji i kontrreformacji, co jednak nie przyczyniło się do zniwelowania rozbieżności, a niejednokrotnie prowadziło do intensyfikacji sporów interpretacyjnych. Jak zaznacza mgr Zieliński, wobec upowszechnienia partii i ruchów politycznych coraz częściej podejmowano kwestie związane z programem społecznym reformacji, co w kręgach lewicowych wiązano z krytyką Kościoła katolickiego i jezuitów. Poglądy polityczne historyków przekładały się w konsekwencji na sposób pisanie o reformacji i kontrreformacji. Konkludując, Autor

zauważa, że na przestrzeni długiego wieku XIX na gruncie historiografii polskiej nie wykształcił się koherentny obraz analizowanych zjawisk.

Do pracy załączono obszerną bibliografię, przy czym pozycje w niej wymienione zostały podzielone na trzy grupy. W obrębie źródeł Autor wydzielił osobno syntezy i parasyntezy, osobno pozostałe pozycje pod mało adekwatnym tytułem „Inne opracowania historyczne”, podczas gdy trzecią grupę stanowią „Opracowania”. Celem tego zabiegu było zapewne uwypuklenie roli syntez i parasyntez jako podstawowej bazy źródłowej rozprawy, ale rozwiązanie to zmniejszyło czytelność zestawienia co do wykorzystanych prac poszczególnych historyków.

W pracy zdarzają się błędy merytoryczne, jak przykładowo ahistoryczne stwierdzenie, że w II połowie XIX wieku w zaborze austriackim podjęto systematyczne badania nad dziejami Kościoła i religii w Polsce, w tym publikowano „prace traktujące o stosunkach Rzeczypospolitej z Watykanem” (s. 23). Dyskusyjne jest określenie Jana Zamojskiego „centralną postacią kontrreformacji” (s. 29), a Ludwika Kubali mianem historyka krakowskiego (s. 26). Bezzasadne jest zaliczenie Władysława Smoleńskiego w poczet historyków Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego (s. 170). Niektóre sformułowania są ewidentnie niedopracowane, jak stwierdzenie, iż ruch reformacyjny w Polsce zawdzięczał swój sukces szlachcie, gdyż „to w jej interesie leżało, aby wyłamać się z prawnej jurysdykcji biskupów, obowiązku zniesienia dziesięcin oraz przejęcia dóbr ziemskich należących do kościoła” (s. 35). Zdarzają się także błędy w przypisach, jak w przypadku przypisu 731 i następnych – odnoszą się one formalnie do pracy K.B. Hoffmana „Historia reform politycznych w dawnej Polsce”, a faktycznie do „Obrazu rządu i prawodawstwa dawnej Polski”, list VI tegoż autora. Relatywnie rzadko uchwytnie są mankamenty terminologiczne – przykładowo na stronie 178 mgr Zieliński pisze, że „do roku 1914 powstały opracowania zasługujące na miano parasyntez autorstwa Augusta Sokołowskiego, Kazimierza Gorzyckiego (i jeszcze czterech autorów), po czym na stronie 179 podaje, że August Sokołowski był „autorem syntezy *Dzieje Polski ilustrowane*”.

Przedstawione powyżej uwagi i wątpliwości dotyczą jednak przede wszystkim sposobu prezentacji dorobku historiografii polskiej w zakresie badań nad reformacją i kontrreformacją do końca wieku XVIII. Z punktu widzenia tematu pracy są to więc raczej kwestie wprowadzające, niezbędne do nakreślenia stopnia zaawansowania badań nad interesującą Autora tematyką w początkach okresu, który przyjął jako ramy chronologiczne własnej analizy. Niedociągnięcia i mankamenty tej części pracy nie przesadzają więc o wartości całej rozprawy. Stanowiąca zasadniczy zrab pracy analiza historiografii XIX-wiecznej, choć nie pozbawiona uchybień, została przeprowadzona w sposób rzetelny, dowodząc opanowania przez mgra Zielińskiego wiedzy teoretycznej w zakresie historii historiografii oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych i formułowania adekwatnych wniosków.

Konkludując, jestem przekonana, że rozprawa magistra Sławomira Zielińskiego „Polska myśl historyczna XIX wieku wobec reformacji i kontrreformacji. Syntezy i parasyntezy dziejów Polski” przygotowana pod kierunkiem prof. UR dr

hab. Joanny Pisulińskiej spełnia wymogi określone w art. 13 ustęp 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. z późniejszymi zmianami (Dz.U. z 2016 r., poz. 882). Zwracam się do Rady Dyscypliny Historia Uniwersytetu Rzeszowskiego o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Gdańsk, 17 maja 2021 r.

Handwritten signature in blue ink, reading "Barbara Klesse".